



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!

Jeśli Częstochowa jest w centrum Polski, oznacza to, że Polska posiada matczyne serce; oznacza to, że każdy puls życia złączony jest z Matką Bożą – powiedział Ojciec Święty.

Wacie zwyczaj Jej powierzać wszystko: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, radości i troski waszego osobistego życia i życia waszego umiłowanego kraju. Jest to bardzo piękne. Papież Franciszek skierował specjalne przesłanie na jubileusz 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Polska posiada matczyne serce

Premier Beata Szydło: Polska nie jest izolowana w UE, broni swoich racji. *Polska nie jest izolowana w Unii Europejskiej, broni swoich racji* – powiedziała w sobotę premier Beata Szydło, pytana o słowa prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który ocenił, że Polska stawia się „na marginesie” Europy. *Niech Macron zajmie się swoimi sprawami. Nie będzie decydował o przyszłości Europy. Doradzam prezydentowi Francji Emmanuelowi Macronowi, żeby zajął się sprawami swojego kraju; o przyszłości Europy nie będzie decydował prezydent Francji, tylko wszyscy członkowie wspólnoty* – powiedziała premier.

Media z całego świata cytują wypowiedź premier Beaty Szydło. „Polska wysławia „brak doświadczenia” Macrona” - zatytułował swój artykuł „Paris Match”. Słowa polskiej premier są jednak cytowane także w innych mediach z całego świata m.in. w hiszpańskim „El Mundo”, największej agencji prasowej na świecie Bloomberg, włoskim „La Repubblica”, a nawet w pakistańskim „Pakistan Point”. Można zatem powiedzieć, że zdaniem polskiej premier na temat prezydenta Francji interesuje się cały świat.

Zdradców ci u nas dostatek. Janusz Szewczak. Jak mawiał St.Staszcz: „Paść może i naród wielki, zniszczyć tylko nikczemny” i takich nikczemników, którzy za cenę powrotu do władzy i przystawionych „konfitur” podejmują jawne wręcz działania na szkodę narodu, kraju, państwa i powszechnie przyjętych zasad wartości i idei. Bez skrupułów i konsekwencji prawnych popełniają czyny haniebne, a i karalne w świetle polskiego kodeksu karnego. Na razie wiceprzewodniczący PO, poseł B.Budka poprosił o ultimatum UE dla Polski na łamach niemieckiej gazety Zeit, ale czy można wykluczyć, że przedstawiciele Nowoczesnej Targowicy za chwilę nie poproszą, już nie tylko o sankcje finansowe dla Polski, ale

wręcz o „Bratnią pomoc”. Wszak wspólnie już kolaborowali i to nie tak dawno w niemieckiej ambasadzie z panią kanclerz A.Merkel. Czy to tylko przekroczenie kolejnej granicy hańby, łajdactwa najwyższych lotów i ewidentnego szkodnictwa wobec Polski i Polaków? Czy dotarliśmy do kresu tego, co może osiągnąć zło i „judaszowe plemię” i jak groźne mogą być tego skutki dla przyszłości polskiego państwa? Coraz więcej dowodów i znamion istnienia nad Wisłą tzw. „partii zewnętrznych” czy popularnie nazywanej tzw. V-kolumny, zaciekle broniącej interesów swych niemieckich mocodawców. Widać to choćby po wściekłym ataku na sam pomysł domagania się odszkodowań wojennych ze strony Niemiec, których Polsce nigdy nie wypłacono. Tu już nie chodzi o obronę ubeckich emerytur, lewych biz-



WSZELKIE PODOBIENSTWO DO PRAWDZIWYCH POSTACI I ZDARZEŃ JEST PRZYPADKOWE

nesów i sprawców wyłudzeń setek miliardów złotych w ramach VAT-owskich karuzel lecz o przyszłość i istnienie polskiego państwa i narodu.

Europosłowie PiS-u: aktywność KE wobec Polski nie ma precedensu. Europosłowie PiS-u zwracają uwagę, że aktywność Komisji Europejskiej wobec Polski nie ma precedensu. Wskazują, że składane są coraz to nowe wnioski; skracane są także procedury wobec Polski. Politycy wymieniają tu kwestie dotyczące relokacji migrantów czy zastrzeżenia Brukseli do obniżenia wieku emerytalnego w Polsce.

Rafalska o projekcie dyrektywy ws. urlopów: polskie rozwiązania są lepsze i nie chcemy ingerencji prawa unijnego w nasze krajowe regulacje - oceniła projekt unijnej dyrektywy ws. korzystania z urlopów rodzicielskich szefowa MRPIPS Elżbieta Rafalska.

Morawiecki o budżecie na 2018 rok. Kwota wolna od podatku w górę, wpływy z VAT mają rosnąć. Budżet na 2018 r. będzie trudny i ambitny, przewidujemy duży skok dochodów z VAT, ale także duże wydatki prospołeczne, między innymi na zdrowie. Podwyższymy też kwotę wolną od podatku z 6,6 tys. zł do 8 tys. zł.

Połowy tygodnia tygodnia Połowy

Ciągle podgrzewany jest spór między BBN a MON. Tym razem Gwizdała z pewną wyżyższnością wypowiada się o ministerialnym strategicznym przeglądzie obronnym. Spytacie Państwo kto to jest Gwizdała? Otóż prawnikiem po UJ, byłym kontrolerem NIK, a obecnie zastępcą szefa BBN. Jego zainteresowania, to bezpieczeństwo wojskowe...

300-lecie koronacji jasnogórskiego wizerunku papieskimi koronami zgromadziło na mszy św. ok 100 tys. wiernych. To pokazuje - jakby co - kto kogo może nakryć czapką...

KOD i byli ubecy postanowili przejąć uroczystości Sierpnia 80. I w Gdańsku, jak w Warszawie, prezydent miasta oczywiście przyznał im pierwszeństwo w organizacji. To się w głowie nie mieści do czego może doprowadzić zacietrzewienie. Czy naprawdę właściwe służby nie mogą zamknąć Adamowicza za przekręty finansowe? Lub jego rodziców co to mu tyle z emerytur darowali?

Dzięki Bogu wojewoda uznał od 30 lat organizowane przez „Solidarność” obchody za cykliczne i wyautował Adamowicza i jego ubeków. Widać jednak, że zmiany w samorządach są konieczne, a miejsce Adamowicza czy Bufetowej w aresztach...

Cymes. Nareszcie czują się, że mieszkam w ważnym kraju. *Być może jego aroganckie wypowiedzi wynikają z braku doświadczenia i obycia politycznego, co ze zrozumieniem odnotowuję, ale oczekuję, iż szybko nadrobi te braki i będzie w przyszłości bardziej powściągliwy. W sprawie pracowników delegowanych to Polska i Europa Środkowa broni zasad wspólnego rynku, a Francja poprzez swoje działanie próbuje demontować jeden z filarów UE* odpowiedziała Szydło Macronowi (prezydent Francji). Ta wypowiedź przeszła przez światowe media, od tego tekstu zaczynają się informacje w Reuters Thomson, nawet kosztowny huragan w Teksasie jest poniżej...


Aa teraz zagadka: czy i jak odpowiedziałby Macronowi Tusk? Może coś w rodzaju: *pamiętając o historii, trzeba umieć budować jak najszybciej dobre relacje na przyszłość?*

Wiem, wiem, nie należy się śmiać z niepełnosprawnych, ale Budka (uwaga: były minister w rządzie PO) wytłumaczył się następująco: *Nie znam niemieckiego. Możliwe, że w wyniku tłumaczenia powstał jakiś błąd. A z czego się Budka tłumaczył? A ze swojej wypowiedzi dla „Die Zeit”: UE potrzebuje wyznaczyć ultimatum Polsce. Tylko wtedy, gdy instytucje UE są nieugięte, rząd ustąpi. No i proszę, Budka tego nie powiedział. Pewnie tylko pomyślał...*

E tam, od razu pomyślał... ■

„tu.rybak”, 26/08/2017

<http://blogmedia24.pl/node/78457>

1  **Rafalska o likwidacji OFE: trwają prace nad oceną skutków regulacji.** Szukamy dobrego rozwiązania, ale ciągle trwają prace nad oceną skutków regulacji i doprecyzowaniem ostatecznego kształtu - mówiła minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska o projekcie likwidacji Otwartych Funduszy Emerytalnych.

500 plus dla seniorów. PiS szuka miliarda dla emerytów. 500 plus dla seniorów co rok? Nad pomysłem pracuje resort rodziny i pracy, a jego wprowadzenie w życie bierze też pod uwagę Ministerstwo Finansów.

Szydło: rząd nigdy nie zgodzi się na narzucenie kwot relokacji migrantów. Rząd pod moim kierownictwem nigdy nie zgodzi się na przyjęcie i narzucenie przez UE kwot relokacji migrantów - oświadczyła w czwartek premier Beata Szydło. Podkreśliła, że polityka migracyjna jest wewnętrzną sprawą krajów UE. „Dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo” - dodała.

M. Morawiecki: w 2018 r. znaczny wzrost wydatków na cele społeczne. W 2018 roku znacznie wzrosną wydatki na cele społeczne; przeznaczymy blisko 25 mld zł na „Rodzinę 500 plus”, wydatki na emerytury i renty będą wyższe o ok. 19 mld zł, na zdrowie o niemal 6 mld zł - poinformował wicepremier, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki.

Kalendarium najważniejszych zmian emerytalnych. Obecnie świadczenia emerytalne pobiera ponad 7 mln osób, a ponad 15 mln ma odłożone składki w otwartych funduszach emerytalnych. Przez ponad ćwierć wieku przepisy dotyczące naszego systemu emerytalnego zmieniały.

Darowizny dla poszkodowanych w nawałnicach bez podatku. Podatek od darowizn dla poszkodowanych w nawałnicach nie będzie pobierany przez dwa lata licząc od 12 sierpnia br. - wynika z projektu rozporządzenia przekazanego w poniedziałek przez Ministerstwo Finansów do uzgodnień międzyresortowych.

MRiRW: ok. 8,5 tys. gospodarstw w 72 tys. ha upraw zniszczonych przez nawałnicę. Sierpniowe nawałnice zniszczyły ok. 8,5 tys. gospodarstw w 72 tys. ha upraw - wynika z szacunków resortu rolnictwa, które w piątek przedstawił na konferencji prasowej w Gdańsku wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Ryszard Zarudki.

Adamczyk: RM we wrześniu może zająć się projektem dot. czynszu w Mieszkanie plus. We wrześniu Rada Ministrów może zająć się projektem rozporządzenia dotyczącym wysokości czynszu, który zapłacą lokatorzy mieszkań w programie Mieszkanie plus (M+) - powiedział PAP minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk.

Fiskus będzie tropił oszustów całą dobę. 40 urzędników skarbowki 24 godziny przez 7 dni w tygodniu będzie wyszukiwać oszustów, analizując konta i przelewy bankowe firm.

MF ostrzega: więzienie za „pustę faktury” dla obu stron. Kara więzienia grozi nie tylko wystawcy, ale i nabywcy „pustej faktury” - ostrzega w poniedziałkowym komunikacie Ministerstwo Finansów. Tylko w ramach jednej prowadzonej sprawy Służba Celno-Skarbowa ujawniła 25 firm z całej Polski, które korzystały z takich faktur.

Tzw. zielone certyfikaty, czyli kolejna afera z czasów poprzedniego rządu. Dziennikarze ujawniają kolejną aferę z czasów rządu PO-PSL. Tym razem chodzi o tzw. zielone certyfikaty. Jak napisał tygodnik „Sieci Prawdy” sprawa OZE to

przekręt energetyczny wart miliardy. Dziennikarze porównują skalę patologii do afery FOZZ. Na procederze olbrzymie straty miały ponieść koncerny energetyczne kontrolowane przez Skarb Państwa.

Śledztwa związane z wyludzeniami podatkowymi. 122 śledztwa związane z wyludzeniami podatku VAT, akcyzy i cel prowadziła w pierwszej połowie roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego - poinformował PAP Wydział Komunikacji Społecznej w biurze ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego.

M. Małecki: Rząd PiS wybił zęby mafii paliwowej. Kiedy mafia paliwowa okradała polskie państwo, kiedy pieniądze [...] z nielegalnego paliwa trafiały do kieszeni gangsterów, wtedy PO i PSL podnosiły Polakom podatki i podniosły wiek emerytalny. [...] My zamiast żywienia mafii wolimy żywić polskie dzieci - powiedział na antenie TV Trwam Maciej Małecki, Sekretarz Stanu w kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Więcej paliwa wydanego z legalnych źródeł w Polsce. W Polsce wzrasta poziom wydań paliw z baz Operatora Logistycznego Paliw Płynnych. Okazuje się, że od wprowadzenia przed rokiem tzw. pakietu paliwowego tylko do końca ub.r., ilość wydawanego przez OLPP paliwa wzrosła o ponad 1/5. W tym roku wskaźnik ten przekroczył już 30 proc.

Zablokowano około 600 stron z nielegalnym hazardem. To efekt nowych przepisów. Ministerstwo Finansów szacuje, że w tym roku z podatku od gier do kasy państwa trafi 1 mld 709 mln zł. Od początku lipca br. zablokowaliśmy około 600 stron z nielegalnym hazardem, firmy oferujące legalne zakłady wzajemnie odnotowują wzrost przychodów - poinformował PAP wiceminister finansów Wiesław Janczyk.

J. Szewczak o wyludzeniach VAT-u: To był jawny rabunek w biały dzień. Skala zaniezań, skala bezkarności dla tego typu przestępczości finansowej była niesłychana w poprzednich latach w Polsce. Można powiedzieć, że to był jawny rabunek w biały dzień - podkreśla poseł Janusz Szewczak. Ekonomista odniósł się do danych ABW, która prowadziła w pierwszej połowie 2017 roku 122 śledztwa związane z wyludzeniami podatku VAT, akcyzy i cel.

Milionowe straty na wyludzeniach VAT-u na folii i blachach. CBŚP rozbiło gang. Centralne Biuro Śledcze Policji rozbiło zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie podejrzani są o wielomilionowe wyludzenia podatku VAT, w związku z międzynarodowym handlem folią i blachą; zatrzymano 10 osób - dowiedziała się PAP w CBŚP.

Wysoki stopień koncentracji mediów w Polsce zagraża ich pluralizmowi. Udział czterech największych podmiotów na rynku mediów przekracza 70% a w niektórych przypadkach dochodzi do 90%, to jest bardzo wysoka koncentracja - powiedziała PAP dr hab. Beata Klimkiewicz z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ.

Śledztwo ws. spółki kontrolowanej przez Hajdarowicza. Ministerstwo Rozwoju przekazało krakowskiej prokuraturze rejonowej dokumenty dotyczące firm związanych z obecnym wydawcą „Rzeczpospolitej” Grzegorzem Hajdarowiczem.

Ochrona dziedzictwa narodowego za granicą do poprawy. Współpraca pomiędzy resor-

tami i instytucjami dotycząca ochrony dziedzictwa narodowego za granicą pozostawia wiele do życzenia - takie wnioski przedstawiła NIK po badaniach przeprowadzonych w odpowiedzialnych instytucjach.

Prezes TK: Czeka nas pracowita jesień. Terminy spraw budzących medialne zainteresowanie. Czeka nas pracowita jesień; zostaną wyznaczone terminy spraw, również tych budzących zainteresowanie medialne, pojawią się wnioski z audytu, zaś zapewne w listopadzie odbędzie się Zgromadzenie Ogólne TK z udziałem prezydenta - zapowiedziała prezes TK Julia Przyłębska.

Prezydent: TK w 2014 r. nie zdał egzaminu. Trybunał Konstytucyjny w 2014 r. nie zdał egzaminu, przegrał wielką sprawę obywatelską, uznając że ustawa podwyższająca wiek emerytalny jest zgodna z konstytucją - powiedział w piątek prezydent Andrzej Duda podczas debaty dotyczącej zmian w konstytucji.

MEN: reforma edukacji przebiega zgodnie z harmonogramem. Reforma edukacji stała się faktem i przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem; samorządy dostosowały się szkół do nowego ustroju szkolnego, a nauczyciele zostali przeszkoleni z nowej podstawy programowej - poinformowało w piątek Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zatrzymać strumień leków. Niemal 200 leków i produktów spożywczych specjalnego przeznaczenia jest zagrożonych brakiem dostępności. Może zabraknąć: insuliny, leków antyalergicznym i niektórych szczepionek. Rząd podejmuje kolejną próbę, żeby zatrzymać ich wywóz za granicę - pisze „GPC”.

Tajemnicza operacja. Dlaczego Niemcy zabrały swoje złoto z Francji i USA? W tajnej operacji, która trwała 5 lat, niemiecki bank centralny przeniósł 374 ton złota o wartości około 15 mld dol. z paryskiego skarbcza. Transport zakończył się w tym roku.

Komisja Europejska nakazała zwrot rekompensaty na astronomiczną kwotę. Dzieci Kulczyka mają problem. Spółka Autostrada Wielkopolska SA (AW SA), której właścicielami jest Kulczyk Investments, musi zwrócić polskiemu państwu astronomiczną kwotę. Zdaniem Brukseli operator odcinka A2 otrzymał nadmierną rekompensatę z tytułu zmiany ustawy o autostradach płatnych.

Premier Szydło i szef NATO m.in. o adaptacji NATO do nowych zagrożeń. Adaptacja NATO do nowych zagrożeń, bezpieczeństwo naszego regionu i priorytety Sojuszu na najbliższe miesiące były tematami piątkowych rozmów z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem - poinformowała szefowa polskiego rządu Beata Szydło.

Koniec z kłamstwami w internecie. Resort cyfryzacji pracuje nad nowelą. Ministerstwo Cyfryzacji zamierza stać na straży wolności w internecie, dlatego przygotowuje nowelizację ustawy o usługach świadczonych drogą elektroniczną. Nowe regulacje dotyczą między innymi komentarzy internautów czy nieprawdziwych informacji w internecie, czyli tak zwanych fake newsów. Ministerstwo pracuje także nad zrównaniem praw użytkowników i serwisów, między innymi Facebooka. ■

„Maryla”, 26/08/2017

<http://blogmedia24.pl/node/78459>

Dla kogo reparacje wojenne

Uważam, że Polska występując o reparacje do Niemiec powinna pozyskać wpływowego sojusznika. Sama proporcja strat osobowych na takiego sojusznika wskazuje.

W wyniku II wojny światowej i niemieckiej okupacji zabitych zostało blisko 6 milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w tym około połowę stanowili obywatele pochodzenia żydowskiego. Uważam przeto, iż sprawiedliwym posunięciem byłoby przekazanie istotnej części (może nawet połowy) uzyskanych reparacji narodowi żydowskiemu, który po roku 1945 w dużej mierze postanowił żyć poza granicami Polski. Uważam to za rozsądne biorąc pod uwagę budowę własnego państwa w Ziemi Świętej oraz sowiecką okupację naszego kraju. Taka decyzja o podziale reparacji dałaby nam pewno poparcie kancelarii prawnych o renomie światowej i być może wpływowego lobby medialnego. Politolog i dyplomata dr Grzegorz Kostrzewa-Zorbas ocenia nasze straty wojenne na 845 miliardów USD. Przeprowadził też kwerendę w archiwum ONZ i stwierdził, że żadne zrzeczenie się reparacji z 1953 r. nie zostało tam notyfikowane, co jest warunkiem mocy prawnej oświadczenia jednostronnego. Poza tym suwerenne państwo polskie wówczas nie istniało. Warto też przypomnieć Uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10.09.2004 r., w której zawarto postanowienie: "Polska nie otrzymała dotychczas stosownej rekompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości przez Polskę; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia stosownych działań w tej materii wobec Rządu Republiki Federalnej Niemiec". Ja postuluję też podjęcie stosownych działań wobec narodu, z którym spotkał nas wspólny los ofiar ludobójstwa niemieckiego. ■

„Jan Kalemba”, 26/08/2017
<http://blogmedia24.pl/node/78453>

78. rocznica napaści niemiecko-ruskiej

Niemcy napadły na Polskę 1 września 1939 r. a 17 września niemieccy naziści i rosyjscy komuniści wspólnie rozpoczęli eksterminację narodu polskiego, germanizację i rusyfikację ziem okupowanych. Osamotnione Wojsko Polskie nie mogło skutecznie przeciwstawić się agresji Niemiec i sowieckiej inwazji. W konsekwencji Hitler i Stalin dokonali IV rozbioru Polski.

„Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być zniszczenie żywej siły. Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na Zachodzie, zniszczenie Polski musi być pierwszym naszym zadaniem. Podam dla celów propagandowych jakąś przyczynę wybuchu wojny. Mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodna. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy też nie. W sprawach związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo. Bądźcie bez litości, bądźcie brutalni” - słowa te wypowiedział Adolf Hitler na naradzie dowódców w przededniu podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow.

Barcelona ofiarą "tolerancji" i własnej głupoty

Trudno oprzeć się wrażeniu, że władze Barcelony od dawna igrały z losem, lekceważąc cały szereg ostrzeżeń o szykowanych zamachach.

Zlekceważono ostatni, bardzo konkretny alarm CIA z maja br. o "planowanym ataku na La Rambla", zlekceważono też ogólne zalecenia władz centralnych o konieczności wzniesienia przeszkód utrudniających podjazd ciężarówkom i furgonetkom pod budynki publiczne i zabytki oraz zamykających wjazd na popularne deptaki w centrach miast. Ponadto wykazano się totalną ślepotą wobec zagrożeń terrorystycznych związanymi z dążeniami regionu do niepodległości.

Katalonia bowiem 1 października planuje przeprowadzić kolejne już referendum w tej kwestii. Natomiast głównym argumentem jej madryckich przeciwników jest zakładana niezdolność władz regionu do zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa...

To dlatego już rok temu ostrzegano o nieuchronnym zamachu / zamachach mających wykończyć te dążenia i obrzydzić Katalończykom marzenia o niepodległości. Ale skąd się do licha brała ta zadziwiająca pewność siebie lokalnych władz?

Można by sprowadzić tę kwestię do powszechnej przypadłości, od czasu do czasu wszystkich dotykającej - "Jak pan Bóg chce kogoś ukarać, to ... itd", ale moim zdaniem byłoby to zbyt płytkie wyjaśnienie.

Władze Barcelony czuły się bowiem wodoodporne i wodoszczelne wobec islamskiego terroryzmu, bo przecież „my takie tolerancyjne som”, „tyle u nas multikult”, „u nas wszyscy są równi” i „nikogo się u nas nie dyskryminuje”, a „walkę z rasizmem i nietolerancją prowadzimy na serio”, itd. itp.

Jednym słowem - włodarze miasta bardzo mocno uwierzyli w bankstersko-lewacką ideologię Nowego Porządku Świata (NWO) czując się forpczą tego "kolejnego raj na ziemi" i traktując serio jego rytualne hasła i zaklęcia.

I rzeczywiście trudno byłoby dopatrywać się jakichkolwiek islamistycznych zagrożeń w mieście dumnym z zapraszania do siebie kolejnych tysięcy muzułmańskich imigrantów, prawda? Szkopuł polega jednak na tym, że "ten nadchodzący raj" dostaje się niejako „w pakiecie” - bo wyznawana "tolerancja" ma także obejmować przywileje dla homoseksualistów, feministek oraz „osób o nieokreślonej tożsamości płciowej” - a to już islamistom z lekka podpada... i lekarstwem na "takie bezeceństwa" jest wg nich szybka dekapitacja lub strącenie z wysokości.

Prezydent Lech Kaczyński w 2009 r. ostrzegał: - Ciągłe mnie przekonują, że żyjemy w innej Europie. Tak, żyjemy w zupełnie innej Europie, ale to nie oznacza, że nie ma możliwości powtórki. Ale ona będzie inna.

We wrześniu 2009 r. Ashe oceniał, że Tusk i Sikorski „ograniczyli retorykę antyrosyjską, podejmując pragmatyczny dialog dwustronny. Rząd podjął wysiłki, by drażliwe kwestie historyczne, nie utrudniały postępów w takich obszarach jak handel dwustronny”. ■

„Maryla”, 26/08/2017
<http://blogmedia24.pl/node/78455>

Tak więc doktryna NWO jest pełna wewnętrznych sprzeczności, ale jej wyznawcom nie wydaje się to specjalnie dziś przeszkadzać... i w Barcelonie totalnie lekceważono sobie jakiegokolwiek zagrożenia terrorystyczne. My, Polacy, dobrze znamy ten ból, bo naszym przodkom też w XVIII wieku sugerowano równie samobójczą politykę - "po co się zbroić, skoro nikomu nie zagrażamy"? Ale, w tym samym czasie jeden z naszych zaborców, król pruski, zwykł mawiać - "Každy kraj musi mieć u siebie armię - albo własną, albo kogoś z sąsiadów"... Może i nie na darmo Katalończyków nazywa się w Hiszpanii "los polacos"?

Widzimy więc - dziś na przykładzie Barcelony (a wcześniej na przykładzie całego szeregu zachodnioeuropejskich miast - Paryża, Nicei, Sztokholmu, Berlina itd.), że otwartość na muzułmańskich przybyszy wcale nie gwarantuje harmonijnych stosunków etnicznych, bo nasza tolerancja i wspaniałomyślność najwyraźniej odbierane są jedynie jako słabość, skłaniająca do eskalacji żądań i wymagań.

Bo przecież doktryna multikultury w gruncie rzeczy nie ma prowadzić do harmonijnej koegzystencji "ludzi, kultur, tradycji i religii", a tylko do ludobójstwa narodów europejskich i zastąpienia stworzonych przez nie państw narodowych superdyktaturą brukselskich komisarzy, sprawujących totalitarną władzę nad "euroazjatycko-negroidalną rasą przyszłości". Bo taki jest cel najnowszej wersji marksizmu - skrajny zamordyzm wobec skutecznie wystraszonych i zastraszonych mas...

Bardzo trafnie problem miasta Barcelony został ujęty na portalu wiadomości.onet.pl, a jeden z komentatorów tak podsumował całą problematykę:

„wert : Barcelona od dawna jest zachwycona neomarksizmem. Lewaccy myśliciele w swoim geniuszu dostrzegli potencjał satanistyczno-talmudycznego islamu, jako sojusznika i dopełniacza dialektycznego „historio-matarializmu”, oraz jako doskonałej antytezy dla chrześcijaństwa.

W oczach dzisiejszych lewackich mędrców, islam i neomarksizm, to dwie doskonale uzupełniające się ideologie, które w tandemie doprowadzą świat do totalnego zniszczenia i nowego „ordo ab chaos”. (Neomarksizm jako skrzydło ideologiczno-religijne. Islam jako skrzydło militarno-religijne.) W praktyce, podział ról dziś wygląda następująco:

(a) lewackie elity razem z utworzonym przez siebie „nowym proletariatem” pełnią funkcje religijno-duchową. Są to tzw rewolucjoniści anty-kulturowi.

Ich zadaniem jest zdemoralizować społeczeństwo i zniszczyć to, co duchowe, czyli kulturę, rodzinę, edukację, chrześcijaństwo, wartości moralne i narodowe.

(b) islam natomiast, pełni rolę klasycznego, marksistowskiego proletariatu, którego zadaniem było wymordowanie arystokracji i chrześcijańskiego duchowieństwa poprzez krwawą rewolucję (verset jihad'u brzmi tak: "Kiedy w regularnej walce spotkacie tych, co nie wierzą uderzajcie ich w szyję. A kiedy pokonacie ich czyniąc wśród nich wielką rzeź, szybko nałóżcie im kajdany. Oto nakaz. Koran 47:4-5") ■

„Docent zza morza”, 20/08/2017
<http://blogmedia24.pl/node/78422>

Jeszcze kilka lat temu leming przechadzał się wszędzie jak paw. Najbardziej na salonach i w mass mediach. Młody, wykształcony i z dużego miasta. Pewnie, że nigdy nie był to stwór pełnokrwisty, tylko jakiś sztuczny konstrukt, atrapa. Wystarczyły dwa lata „Dobrej Zmiany” i piórka poodpadały. Jedno po drugim.

Najbardziej widoczna była utrata piórka do brych manier i wyrafinowanego stylu. Wielkie autorytety i subtelne umysły zaczęły ziać. Z gąb zaczęło im cuchnąć. Nawet tego nie ukrywali. Wręcz przeciwnie, wyciągnięto z zasobów leksykalnych epitetów wstydzące się swego istnienia. Michnik, człek o wielkich pretensjach, na proste pytania reaguje używając języka, za który by go wyrzucono z zabawy w remizie strażackiej. Oczywiście skutek nadużywania, terminy zleksykalizowały się, czyli zatarto się ich pierwotne znaczenie. Gdyby nastąpiły jakieś tragiczne okoliczności, jak wojna czy masowe mordy, to zabraknie słów oddających adekwatnie głębię nieszczęścia. Tę językową bezradność zobaczymy już wkrótce. Jeżeli zupełnie demokratyczne, miękkie rządy PiS-u nazywa się faszyzmem i stalinizmem, to co będzie jak zostanie odstrzelonych trochę napaleńców na ulicach i aresztuje się trochę swołoczy. Co może być gorsze od stalinizmu i faszyzmu? Państwo Dżyngis Chana? Może będą wrzeszczeć, że to holokaust? Chyba nie, bo ktoś się może oburzyć.

Lemingi nagle zmieniły styl komunikowania się. Zaczęły walić wprost, bez ogródek, jak młotem. Zapomniały, że inteligentnie gadanie cechuje umiar, używanie trybów warunkowych itd. Emocje zastąpiły umiar. A gdy dominują emocje, to sjuje się jakoś myślenia. I to też stało się zauważalne. Ofiarą padają zasady logiki klasycznej. Zasada niesprzeczności jak w propagandzie, jak w orwellowskim świecie, przestała obowiązywać. Wygrała logika Wałęsy.

Masakrowany jest związek przyczynowo-skutkowy. Tym samym, zjawiska i procesy na tym świecie stały się dla lemingów coraz mniej zrozumiałe.

Nie byłoby leminga bez dobrego towarzystwa. Tymczasem psuje się ono z dnia na dzień. Na początek był jakiś kucharz Taras na Krakowskim Przedmieściu, który stał się dla lemingów bohaterem. Doszedł Hadacz i cały sznur innych osobników.

Leming nigdy nie był przesadnie patriotyczny, bo to kojarzyło się z zacofaniem. Jednak by się oburzył, gdyby powiedzieć mu, że nie jest patriotą. Teraz nie kryje radości z koneksji brukselskich, niemieckich, a nawet rosyjskich.

Kiedyś oburzył by się z powodu zarzutu o kolaboranckie myślenie. Dziś na rękach nosi konfidenta Wałęsę. Zdrada przestała być grzechem; staje się cnotą. Giertych, Marcinkiewicz, Sikorski, Niesiołowski stali się bohaterami lemingowskiej prasy, telewizji i radia. Galeria podłych zdrajców. Leming przyzwyczał się do hasła, że pierwszy milion trzeba ukraść i się doń skwapliwie dostosować. Teraz wychodzi skala nadużyć i szminka z pudrem nie pomogą. Złodziejstwo jest złodziejstwem. Stosunek społeczeństwa do tego zjawiska nabral ostrości. Kiedyś jeden przypadek lekarza-lapówkarza i zasmarkanej poślanki był w stanie zwiść ludzi. Dziś malwersanci i złodzie-

Wakacje się kończą, kanikuła nie dla wszystkich była dobra. Nie wszyscy dobrze znoszą upały (w Krakowie dochodziło do 38 stopni). Szczególnie politycy nie mieli zbyt dużo czasu na odpoczynek.

Najpierw sejmowo-prezydencka przepychanka w sprawie trzech ustaw dotyczących sądownictwa zakończona w jednym przypadku podpisem prezydenta (ustawa o ustroju sądów powszechnych), a w dwóch przypadkach jego wetem (ustawa o KRS i ustawa o SN). Prezydent zobowiązał się do złożenia do sejmii swoich propozycji w sprawie tych ustaw - w ciągu dwóch miesięcy. Ufam, iż terminu dotrzyma, gdyż w gruncie rzeczy problem tkwi w przekazaniu większych, lub mniejszych kompetencji ministrowi sprawiedliwości w kwestii mianowania i odwoływania sędziów w nadrzędnych instytucjach sądowych.

Sezon polityczny pierwszego półrocza zamknęła 15 sierpnia defilada wojskowa. Jak na warunki finansowania armii i krótki stosunkowo okres sprzyjającego dla wojska klimatu - wypadła przyzwoicie. Koordynacja przelotu śmigłowców i samolotów była bez zarzutu. Na uwagę zasługuje przemarsz kontyngentów (wraz ze sprzętem) sprzymierzonych z nami państw, a szczególnie amerykańskich. Pokazano m.in. najlepsze na świecie moździerze „RAK”, także najlepszą na świecie samobieżną haubicę „KRAB” kaliber 155 o zasięgu do 40 km. To polska wojskowa myśl techniczna. Przeżyły też „LANGUSTY” - oczywiście to kolejna wersja „KATIUSZ”, ale znacznie zmodernizowana i przystosowana do pocisków kierowanych. Nie pokazano „PATRIOTÓW”, gdyż kontrakt na nie jeszcze jest negocjowany, nie pokazano także „HOMARÓW” - broni rakietowej operacyjno-taktycznej o zasięgu do 400 km. Ale kontrakt na ich dostawę jest już podpisany. Demonstracja siły polskiej armii wypadła nader budująco, jest pewność, że przy dotychczasowej konsekwencji działań w zakresie jej modernizacji - za kilka lat będziemy zdolni do obrony przed KAŻDYM potencjalnym agresorem.

Niestety - niektórym ministrom - jak np. ministrowi SWIA dane było tylko dzień, czy kilka na wyciągnięcie się na plażowym leżaku. Polskę nawiedził huragan o niespotykanej w dotychczasowej historii sile. Jego efektem było położenie pokonem ok. czterdziestu tysięcy hektarów lasów, zniszczenie infrastruktury trakcji elektrycznej, zniszczenie setek budynków mieszkalnych i gospodarczych. ===== je idą sznurem do aresztów i lud ły nie uroni. Mówią, że za sprawę VAT-wską już 2 000 osobników siedzi.

Krok po kroku obnażane jest lemingowskie wykształcenie. Dużo dobrego na tym polu zrobił Petru, Pierwszy Samiec Nowoczesnej. Gołym okiem widać, że na skutek namnożenia prywatnych uczelni-szkółek zdeprecjonowało się wyższe wykształcenie. Leming blask starał się czerpać z Zachodu, a szczególnie Unii Europejskiej. Żył światłem odbitym. Teraz Unia blaknie, Zachód przestaje być Zachodem, przepoczwarza się w kalifat. Oskubany z piórek leming wygląda komicznie. Co ciekawe, nie za bardzo sobie zdaje z tego sprawę. ■

„Tymczasowy”, 21/08/2017
<http://blogmedia24.pl/node/78427>

ale największa strata, to śmierć dwóch nastolatków przebywających na obozie w Borach Tucholskich. Zawiodło tutaj kierownictwo obozu i organa nadzórne (inspektoraty i kuratoria szkolne, ale także władze terenowe). Instytut Meteo nieustannie ostrzegał o niechybnej nawałnicy będącej następstwem rekordowych upałów. Oczywiście - niemożliwe było ratowanie lasów, czy budynków, ale usunięcie obozowiska z terenu potencjalnie zagrożonego powalonymi drzewami powinno znaleźć się w wyobraźni kierownictwa tego obozu. Okazało się później, że na WSZYSTKIE namioty upadły powalone drzewa. Akcja w czasie nawałnicy przebiegała sensownie, ale owe dziewczynki najwyraźniej postanowiły przetrwać burzę w zamkniętych śpiworach. Nie zdążono ich wyprowadzić. To się nie powinno zdarzyć i nigdy powtórzyć.

Co jeszcze; umasowienie wycieczek i pobytów na wywczasach na skutek powszechnej motoryzacji i podniesienia materialnego statusu - niestety sprawiło obniżenie poziomu kultury w miejscach wypoczynku. To gorzka konstatacja; mam na myśli pospolite śmiecenie, palenie w miejscach wypoczynkowych wbrew wyraźnym zakazom, hałaśliwe zachowanie się, jakieś „rozpychanie się” itp. To ma nieco inne podłoże niż proletariackie zdobycze we wczesnym PRL. Wtedy Stefania Grodzieńska śpiewała np. „Inne czasy, proszę pani, inne czasy - dzisiaj w wojsku także masy...” (Nie matura, lecz chęć szczerą zrobią z ciebie oficera). Teraz wyższe wykształcenie (czasem „zdo-byte” na powiatowych „uczelniach”) nie powoduje wzrostu kultury. Przed wojną matura praktycznie uszlachcała, nie było łatwo ją uzyskać (wg kodeksu Bożewicza dawała niezaprzeczną zdolność pojedynkową). Dzisiaj dyplom wyższej uczelni nie jest jednoznaczny z przynależnością do inteligencji.

Cóż, jeszcze inne czasy, teraz liczy się przede wszystkim sukces finansowy - kultura, nawet honor - jawią się jako pojęcia przestarzałe. Zresztą przykład idzie z góry; słuchając nagrań czołowych polityków PO nie można wyjść z zadziwienia - jak można było powierzyć kierowanie państwem takim pospolitym burakom. Nawet nie potrzeba taśm - np. niejaki Neumann przewodniczący klubu PO w sejmie - nie myśli zapłacić (na rzecz skarbu państwa) sumy 10 tysięcy z tytułu przegranego zakładu zawartego z poprzednim ministrem finansów Szalamachą. Przewodniczący PO Schetyna potrafi być za, a nawet przeciw przyjmowaniu uchodźców do Polski, Poseł Budka kłamie i nie myśli przeproszać M. Ogórek, którą obraził. Posłanka N - niejaka Lubnauer kłamie na zawołanie, a nawet bez zawołania (w sprawie wyjazdu sylwestrowego szefa N). I co, i nic. Wielu eurodeputowanych i posłów PO apeluje do władz UE o zastosowanie ostrego kursu wobec Polski, która w ramach „DOBREJ ZMIANY” wybiła się na niezależność wobec grup interesów i eurokratów rządzących dotychczas Polską jak półkolonią. I co? Moim zdaniem należy takie działania traktować jako zdradę stanu i wsadzać do więzienia tych reprezentantów głównie niemieckich interesów.

Idzie jednak na lepsze - Polacy zrozumieli, który rząd dba o nich, a który dbał głównie o swoje osobiste sprawy i międzynarodowe kariery... ■

„Janusz40”, 24/08/2017
<http://blogmedia24.pl/node/78446>